

Łukasz Reczulski

Biblioteka Humanistyczna

Uniwersytetu Łódzkiego

e-mail: lukasz.reczulski@lib.uni.lodz.pl

[Polskie fanziny mangowe Przyczynek do poznania zjawiska

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.38.02>

Abstrakt: Tekst przybliży zjawisko tzw. fanzinów mangowych, czyli niezależnych, wydawanych własnym sumptem czasopism poświęconych zagadnieniu popkultury japońskiej, tworzonych przez osoby zafascynowane tym tematem i skierowanych do ludzi dzielących to zainteresowanie. Autor artykułu skupia się na omówieniu najstarszych polskich magazynów tego typu, wprowadzonych do obiegu wewnątrz subkulturowego w latach 1995–1997 i prezentuje ich charakterystyki bibliologiczno-historyczne. W pracy omówiono aż dziesięć polskich fanzinów mangowych, w tym krakowski fanzin „Kawaii”, czyli najstarsze rodzime czasopismo tego typu.

Słowa kluczowe: fanzin, prasa niezależna, manga, anime, popkultura

I

W ciągu ostatnich kilkunastu lat w polskim piśmiennictwie naukowym pojawiło się co najmniej kilkadziesiąt różnego rodzaju opracowań poświęconych fanzinom¹, czyli najogólniej rzecz ujmując, amatorskim czasopismom tworzonym

¹ Z najnowszych opracowań na ten temat warto wymienić m.in.: Kajtoch, 1999; Wójcik, 2011, s. 409–410; Flont, 2016; tenże, 2017; tenże 2018; Nowakowski, 2017; Kopicik 2019. Tam starsza literatura.

przez osoby związane z kulturą alternatywną lub przedstawicieli subkultur młodzieżowych (Głowacki, 2010, s. 36–37). Dzięki nim dysponujemy obecnie przynajmniej podstawową wiedzą o około dwóch tysiącach wydawnictw tego typu, które ukazały się w Polsce w ostatnim dwudziestolecu XX wieku, w tym choćby o fanzinach punkowych, ekologicznych, anarchistycznych, a nawet neonazistowskich (por. Pęczak, 1992, s. 97; Flont, 2016, s. 34). Co jednak niezwykle ciekawe, w żadnej z tych prac, w tym nawet w tak monumentalnym dziele, jak *Antologia żinów...* Dariusza Ciosmaka (2001), nie znajdziemy choćby wzmianki o tzw. polskich fanzinach mangowych, czyli nieprofesjonalnych periodykach fanowskich, tworzonych przez osoby zafascynowane japońskimi komiksami (nazywanymi mangą) i filmami animowanymi (określanymi mianem anime) (por. Reczulski, 2023, s. 14–15, 208–213 oraz bibliografia). W konsekwencji tego stanu rzeczy, po przeszło dwudziestu pięciu lat od swoich formalnych „narodzin”, polskie fanziny mangowe są w dalszym ciągu zjawiskiem wydawniczym nieznanym większości polskich bibliologów i do dziś konsekwentnie pomijany w polskich studiach poświęconych alternatywnemu obiegowi wydawniczemu.

Celem niniejszego tekstu jest wypełnienie tej luki badawczej poprzez wprowadzenie zagadnienia polskich fanzinów mangowych w obszar studiów nad polską prasą niezależną. Z uwagi na ograniczoną objętość artykułu ten nie stanowi jednak całościowego opracowania tematu², co swoją drogą uważamy za niemożliwe (o czym niżej), lecz omawia jedynie niewielki jego wycinek. Głównym przedmiotem naszego zainteresowania będą w tym miejscu bowiem tylko polskie fanowskie magazyny mangowe debiutujące w latach 1995–1997, czyli najstarsze rodzime amatorskie czasopisma tworzone przez (i dla) fanów japońskiej popkultury. Warto podkreślić w tym miejscu jednak, że prezentowana w tym tekście lista polskich fanzinów mangowych z pewnością jest niepełna i w żadnym razie nie należy traktować jej jako kompletnego i zamkniętego korpusu tytułów wprowadzonych na rynek fanowski we wskazanym okresie. Omawiana tu grupa czasopism wydawana była przez samych autorów i rozprowadzana w obiegu niezależnym, w związku z czym nie podlegała ona żadnej kontroli czy jakiegokolwiek centralnej rejestracji. Dlatego nie posiadamy i zapewne nigdy nie będziemy posiadać kompletnego tytułowego wykazu polskich fanowskich magazynów mangowych, a być może, nigdy nie poznamy nawet, choćby orientacyjnej, liczby publikacji tego typu. Trzeba tu również zaznaczyć, że twórcy polskich fanzinów mangowych często celowo unikali oficjalnych kanałów dystrybucji, co dodatkowo utrudnia skompletowanie pełnego zbioru

² Obecnie autor pracuje nad monografią poświęconą polskim fanzinom mangowym, prezentującą to zjawisko w ujęciu diachronicznym.

tych czasopism, a ponadto wydawali je w nakładach nieprzekraczających 30–50 egzemplarzy, co obecnie czyni ich zdobycie i zbadanie jeszcze trudniejszym (por. Reczulski, 2023, s. 208–213). Między innymi z powyższych powodów można przypuszczać, że do jakiegoś tytułu nie udało się dotrzeć³. Konkludując: przywołana w niniejszym tekście lista polskich fanzinów mangowych odzwierciedla jedynie obecny stan rozpoznania omawianego tematu a tym samym informuje, iż tyle fanzinów udało się zgromadzić i przeanalizować w trakcie prowadzonych jak dotychczas badań.

Podstawę źródłową pracy stanowi własny zbiór polskich fanzinów mangowych, obejmujący oryginalne papierowe wersje tych czasopism oraz ich zdigitalizowane kopie. Wszystkie informacje o omawianych fanzinach pozyskano w drodze bezpośredniej analizy konkretnych druków.

II

Tytułowe polskie fanziny mangowe to nazwa własna niszowego zjawiska kulturowego, znanego tylko niewielkiej grupie osób żywo zainteresowanych tematem. W sensie formalnym były to amatorskie czasopisma fanowskie poświęcone zagadnieniu szeroko pojętej popkultury japońskiej, tworzone przez osobę bądź grupę osób zafascynowanych tym zjawiskiem i skierowane do ludzi podziwiających to zainteresowanie. W przypadku naszego kraju wydawnictwa te z reguły publikowane były nakładem własnym autorów, zgodnie z założeniami ruchu DIY⁴, i dystrybuowane w obiegu niezależnym w niewielkiej liczbie – zazwyczaj od kilkunastu do kilkudziesięciu egzemplarzy. Najpowszechniejszym sposobem ich produkcji było kserowanie. Oprócz tego spotkać można także fanziny mangowe wykonywane w różnych technikach artystyczno-manualnych (np. kaligrafia, malarstwo, rysunek) lub powielane na drukarkach komputerowych (por. Reczulski & Gamus, 2015, s. 31–32; Reczulski, 2023, s. 208–214).

³ Przykładami czasopism do których nie udało się dotrzeć są m.in. magazyny „Otaku” czy „Dojinishi”, znane autorowi niniejszego tekstu jedynie z przekazów ustnych.

⁴ DIY to skrót od angielskiego zwrotu „Do It Yourself”, tłumaczonego na język polski jako „zrób to sam” i określającego ideę samodzielnego, niekomercyjnego wykonywania różnych prac, zwykle na własne potrzeby, bez pomocy profesjonalistów. Termin DIY pojawił się na początku XX wieku, a do powszechnego użytku wszedł po II wojnie światowej, kiedy to zaczęto powszechnie używać go jako synonimu większości prac rzemieślniczych i rękodzielniczych. Obecnie skrót ten używa się do opisanego o wiele szerszej grupy zjawisk; stosuje się go na przykład do określenia twórczości do niezależnych artystów, którzy piszą, nagrywają i produkują własne piosenki, zwykle we własnym domu (Orszulak-Dudkowska, 2016, s. 99–100).

Idea fanzinów mangowych przywędrowała do Polski z Zachodu jako jeden z elementów tzw. otakizmu, czyli globalnego ruchu fanowskiego ukierunkowanego na zainteresowanie japońskimi komiksami i filmami animowanymi (por. Rogóż, 1997; Krzyżanowska, 2019). Bezpośrednim źródłem tej orientalnej fascynacji były Stany Zjednoczone, gdzie już w latach 70. XX wieku ukonstytuowały się pierwsze poza Japonią, prężnie działające i wyraźnie wyodrębnione społeczności fanów japońskiej popkultury. Początkowo, z uwagi na niemal całkowitą niedostępność mangi i anime w USA, swoje wysiłki koncentrowały one głównie na organizacji oddolnej sieci wymiany kaset z filmami anime oraz promocji japońskich animacji polegającej na organizowaniu pokazów filmowych podczas zlotów miłośników fantastyki naukowej. Z czasem te *ad hoc* zawiązane społeczności zaczęły łączyć się jednak w większe i nieco bardziej sformalizowane struktury. Finalnie zaowocowało to powstaniem w 1977 roku w Los Angeles Cartoon/Fantasy Organization, w skrócie nazywanej C/FO, czyli pierwszego zalegalizowanego, a do tego ogólnokrajowego fanklubu zrzeszającego amerykańskich miłośników japońskiej popkultury (Goldberg, 2010, s. 285–288; Siuda & Karolewska, 2014, s. 152–153). Zakres działań podejmowanych przez tę instytucję był bardzo szeroki i obejmował m.in. aranżowanie trwałej komunikacji pocztowej, organizację stricte mangowych konwentów czy tworzenie lokalnych oddziałów klubu w poszczególnych stanach. W kontekście tematu niniejszego tekstu zdecydowanie najważniejszą częścią działalności C/FO była jednak jej aktywność wydawnicza, polegająca na publikowaniu centralnego klubowego fanzinu o nazwie „Fanta’s Zine” (wydawanego od roku 1979) oraz kilku lokalnych, stanowych czasopism o mniejszym zasięgu. Spośród tych ostatnich wymienić należy tu przede wszystkim fanzin „Trelaina”⁵ – tworzony od stycznia 1983 roku – czy „Space Fanzine Yamato” – wydawany od lutego 1983 roku (Patten, 2004, s. 27, 31). Drugi z wymienionych fanzinów lokalnych jest o tyle ciekawy, iż był to pierwszy amerykański mangowy magazyn fanowski poświęcony w całości jednej konkretnej japońskiej serii animacji, czyli „Space Battleship Yamato” (Ledoux & Ranney, 1997, s. 178–179).

Olbrzymi wpływ na kształt globalnej społeczności miłośników japońskiej popkultury mieli także fani z Wysp Brytyjskich, gdzie do wyodrębnienia się środowiska mangomaniaków⁶ doszło o prawie dwie dekady później niż w USA. W przypadku Wielkiej Brytanii momentem przełomowym okazał się bowiem dopiero rok 1990, kiedy to Helen McCarthy, wówczas jedynie miłośniczka orientalnych kreskówek, a obecnie jedna z najbardziej utytułowanych znawczyń tego tematu, zorganizowała mangowy klub Anime UK, czyli pierwsze

⁵ Fanzin ten znany był także pod tytułami: „Sasha/Sasha APA” oraz „Starsha/Starsha APA” (Patten, 2004, s. 27, 31).

⁶ Mangowcy/mangomaniacy – potoczne określenia fanów mangi i anime.

brytyjskie zrzeszenie tego typu, a następnie, we współpracy z kilkoma innymi fanami, przygotowała pierwszy na wyspach fanzin mangowy o nazwie „Anime UK newsletter”⁷ (Holmes, 2022, s. 59–60). W ślady McCarthy szybko poszli kolejni brytyjscy fani. W ten sposób już w pierwszej połowie lat 90. w różnych częściach Zjednoczonego Królestwa powstało co najmniej kilka następnych klubów mangowych, wprowadzających do obiegu swoje własne fanziny. Były to m.in. Anime Kyo U.K. – założone w kwietniu 1990 roku przez Carlo Bernharda, wydające fanowskie czasopismo o nazwie „Anime Kyo News” (Il. 1), znane także jako „AKN” (pierwszy numer: styczeń 1991)⁸ – czy ANIME BABES, publikujące czasopismo „Anime babes”⁹. Warto wspomnieć także o fanowskim magazynie „Tales from the Cajun Sushi Bar” tworzonym przez Jamesa Swallowa i Petera J. Evansa. Był to bowiem pierwszy brytyjski fanzin w całości poświęcony mangowym fanfikom¹⁰ (Il. 1).

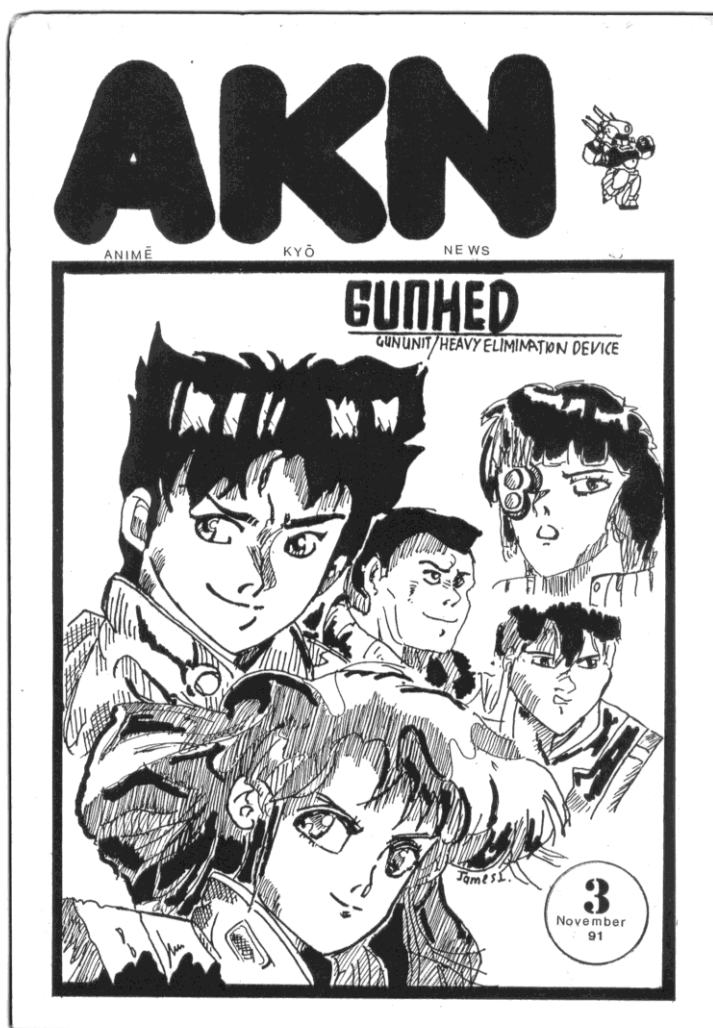
⁷ Klub Anime UK powstał dokładnie na przełomie kwietnia i maja 1990 roku, a pierwszy numer wydawanego przez niego fanzinu „Anime UK newsletter”, ukazał się najprawdopodobniej w czerwcu albo w lipcu 1990 roku. „Anime UK newsletter” wydawany był z podziałem na roczniki (Volume), liczone od czerwca jednego roku do czerwca roku następnego, oraz numery (Issue) w ramach tych roczników. Na pierwszy rocznik, tj. Volume 1, składało się sześć numerów: wspomniany już powyżej Iss. 1, wydany pomiędzy czerwiec a lipcem [?] 1990, oraz Iss. 2 – październik 1990, Iss. 3 – grudzień 1990, Iss. 4 – luty 1991, Iss. 5 – kwiecień 1991, Iss. 6 – czerwiec 1991. W ramach rocznika drugiego (Volume 2) ukazały się numery: Iss. 1 – sierpień 1991, Iss. 2 – październik 1991, Iss. 3 – grudzień 1991, Iss. 4 – luty 1992, Iss. 5 – kwiecień 1992, Iss. 6 – czerwiec 1992. Informacje pochodzą z konkretnych numerów fanzinu.

⁸ Kolejne numery tego fanzinu ukazały się następująco: Iss. 2 – czerwiec 1991, Iss. 3 – listopad 1991, Iss. 4 – wiosna 1992, Iss. 5 – grudzień 1992, Iss. 6 – czerwiec 1993, Iss. 7 – „Nowy rok” 1994, Iss. 8 – wiosna 1994, Iss. 9 – zima 1994. Informacje pochodzą z konkretnych numerów fanzinu.

⁹ Pomiędzy listopadem 1995 a grudniem 1996 ukazały się łącznie cztery numery tego fanzinu: Iss. 1 – zima 1996, Iss. 2 – wiosna 1996, Iss. 3 – lato 1996, Iss. 4 – zima 1996. Informacje pochodzą z konkretnych numerów fanzinu.

¹⁰ *Fanfction*, pot. pol. fanfiki – dzieła literackie tworzone nieoficjalnie przez fanów jakiegoś produktu kultury masowej (np. filmu, książki, serialu), wykorzystujące postacie i świat z tego utworu. Tekstem typu *fanfiction* może być choćby dopisanie dalszego ciągu do oryginalnego dzieła, może to być także opis alternatywnego przebiegu zdarzeń lub narracja ukazująca zdarzenia z perspektywy innych postaci niż kanon bądź rozwijająca wątki niezbyt szczegółowo opisane w oryginalnym produkcie/utworze (Kobus, 2013, s. 147–151).

Ilustracja 1. Okładka trzeciego numeru fanzину „Anime Kyo News” (listopad 1991). Projekt: Carlo Bernhard



Źródło: zbiory własne autora

Pierwsze uchwytnie źródłowo polskie przykłady działalności fanów japońskiej popkultury pochodzą z drugiej połowy lat 80. i wiążą się przede wszystkim z osobą Witolda Nowakowskiego, warszawskiego kendoki, który zapisał się w dziejach rodzimej społeczności mangofilskiej głównie jako promotor dalekowschodnich sztuk walki, tłumacz komiksów oraz inicjator publikacji pierwszego komiksu japońskiego w naszym kraju. Podkreślić w tym miejscu należy jednak, iż aktywność polskich mangowców z tego okresu jest nieporównywalna

pod względem ilościowym i jakościowym do tego, co działo się wówczas w Stanach Zjednoczonych czy w Wielkiej Brytanii. W świetle obecnego stanu wiedzy, można stwierdzić, że w drugiej połowie lat 80. XX wieku w Polsce istniał tylko jeden nieformalny klub zrzeszający miłośników mangi i anime, zajmujący się wyłącznie organizacją okazjonalnych prelekcji aranżowanych w warszawskich kawiarniach. W ich trakcie wspomniany Witold Nowakowski lub inni członkowie przywołanej grupy opowiadali uczestnikom o japońskiej popkulturze, a czasami wyświetlali nawet przywiezione z zagranicy filmy (Reczulski, 2023, s. 111–113). Zatem różnica w charakterze i skali działań podejmowanych przez polskich i zachodnich fanów była w tym okresie ogromna.

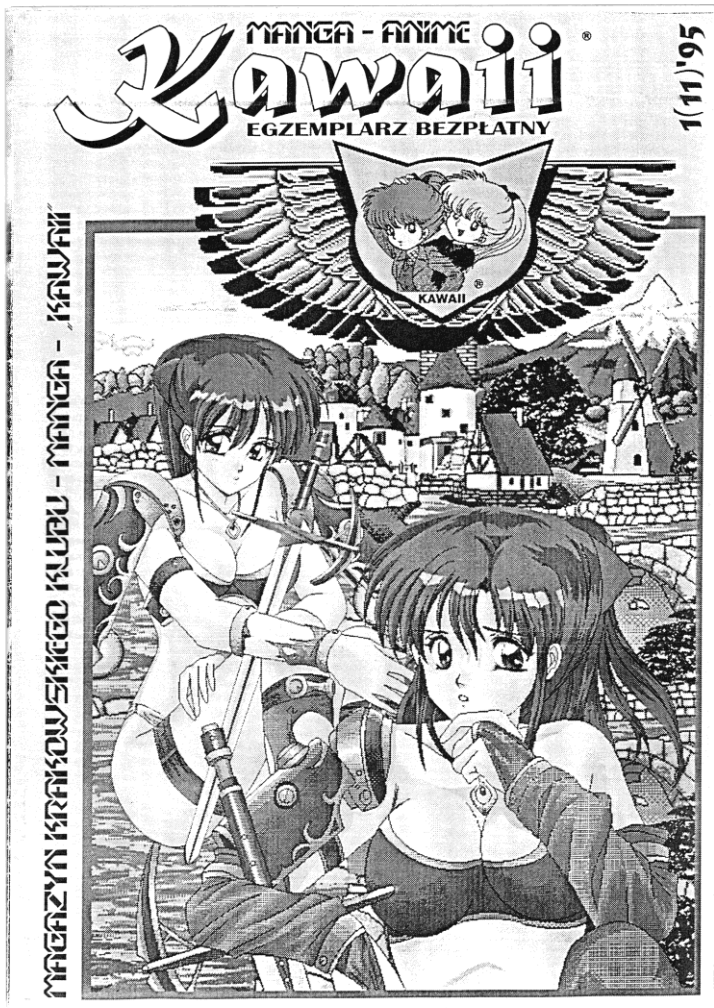
Istotna zmiana w sposobie funkcjonowania polskiego ruchu mangofilskiego nastąpiła w drugiej połowie lat 90., czyli blisko dekadę po rozpoczęciu działalności popularyzacyjnej przez Witolda Nowakowskiego i jego warszawską grupę. To wtedy, w efekcie zaadoptowania na polskim gruncie rozwiązań organizacyjnych podpatrzonych w zachodnich fanklubach, nad Wisłą zaczęły powstawać pierwsze lokalne społeczności miłośników japońskiej popkultury, silnie zaangażowane w rozwijanie fanowskiej twórczości, a wraz z nimi pojawiły się pierwsze polskie fanziny mangowe (por. Reczulski, 2023, s. 140–161). Najstarszym polskim czasopismem tego typu był fanzin „Kawaii” tworzony przez Krakowski Klub Miłośników Manga i Anime „KAWAII” (Reczulski, 2023, s. 149). Pierwszy numer czasopisma, notabene zainspirowanego amerykańskim magazynem „The Rose”¹¹ i brytyjskim fanzinem „Anime Kyo News”, ukazał się w listopadzie 1995 roku i liczył 32 czarno-białe strony formatu A4 (Il. 2). Całość powielana była na ksero ([Mr. Root], 1996a, s. 80). Na jego treść składały się głównie artykuły dotyczące japońskich filmów animowanych, galerie mangowych rysunków oraz przedruk trzydziestego trzeciego zeszytu mangi *Outlanders* autorstwa Johji Manabe, w wydaniu amerykańskiej oficyny Dark Horse. Drugi, a zarazem ostatni numer tego fanzinu ukazał się osiem miesięcy po pierwszym, tj. w lipcu 1996 roku. Tym razem czasopismo składało się z 56 stron i, tak jak pierwszy numer, posiadało formę powielanej na ksero broszury formatu A4. Na jego treść złożyły się artykuły dotyczące mangi i anime, wydruki mangowych grafik oraz przedruk siedemnastego zeszytu

¹¹ Fanzin „The Rose” wydawany był przez amerykański klub o nazwie Anime Hasshin (pierwotnie Hasshin R.I.), powołany do życia w styczniu 1987 roku przez studentkę dziennikarstwa Lorraine Savage. Klub działał do 2001 roku. Pierwszy numer (no.) tego czasopisma ukazał się w styczniu 1987 roku i liczył 10 stron formatu A5, a ostatni, sześćdziesiąty szósty, w październiku 2001 roku (Patten, 2004, s. 36–37). Inne przykładowe numery oraz daty ich wydania: no. 2 – marzec 1987, no. 3 – maj 1987, no. 4 – czerwiec 1987, no. 5 – wrzesień 1987, no. 20 – marzec 1990, no. 22 – czerwiec 1990, no. 27 – maj 1991, no. 34 – październik 1992, no. 39 – styczeń 1994, no. 40 – kwiecień 1994, no. 46 – październik 1995, no. 59 – czerwiec 1999, no. 63 – październik 2000, no. 64 – luty 2001. Informacje pochodzą z konkretnych numerów fanzinu.

Łukasz Reczulski

komiksu z serii *Ob My Goddess!* autorstwa Kōsuke Fujishimy, także wydanego przez Dark Horse. Co ciekawe, komiks wydrukowany w drugim numerze „Kawaii” został amatorsko przetłumaczony na język polski przez twórców magazynu. Zmianę dialogów przeprowadzono prawdopodobnie na cyfrowej, zeskanowanej wersji komiksu za pomocą edytora grafiki, ewentualnie, co bardziej prawdopodobne, na oryginalnym wydaniu papierowym, poprzez zaklejenie angielskojęzycznej treści dymków ich polskimi tłumaczeniami.

Ilustracja 2. Okładka pierwszego numeru fanzину „Kawaii” (listopad 1995). Projekt: Piotr Rogóż



Źródło: zbiory własne autora

Fakt, że omawiane tu czasopismo przestało ukazywać się zaraz po publikacji drugiego numeru, był prawdopodobnie konsekwencją wewnętrznych problemów wydającego go klubu, który od samego początku swojego istnienia nie radził sobie organizacyjnie z olbrzymim zainteresowaniem polskich fanów ([Mr. Root], 1996b, s. 81; tenże 1996c, s. 80; tenże 1997, s. 82). Trzeba podkreślić, że za jego prowadzenie odpowiadało jedynie kilkoro młodych, częściowo jeszcze uczących się fanów, którzy oprócz tworzenia fanzinu na co dzień zajmowali się jeszcze organizacją cotygodniowych, stacjonarnych spotkań dla klubowiczów z Krakowa i jego okolic oraz obsługą tzw. klubu korespondencyjnego (Reczulski, 2023, s. 151–152).

Kolejnym, niezwykle istotnym polskim fanzinem mangowym było czasopismo o nazwie „Hikari”, wydawane przez działający w Warszawie korespondencyjny Klub Miłośników Mangi i Anime „Hikari”. Łącznie, w okresie od listopada 1996 roku do listopada 1998 roku, ukazało się dziewięć numerów tego czasopisma. Wszystkie wydrukowane zostały w całości na drukarce atramentowej i miały formę czarno-białej broszury formatu A5 wzbogaconej kolorowymi okładkami oraz pojedynczymi kolorowymi ilustracjami. Liczba stron była zmienna – w przypadku pierwszego numeru było ich tylko osiem, numery drugi i trzeci miały ich po dwanaście, numery czwarty i piąty po dwadzieścia, numery od szóstego do ósmego po czterdzieści, zaś ostatni, dziewiąty numer liczył trzydzieści sześć stron. Jako ciekawostkę warto dodać, że każdy jednostkowy egzemplarz czasopisma sygnowany był odręcznie unikatowym numerem porządkowym.

Na łamach fanzinu „Hikari” publikowano głównie informacje o nowościach ze świata mangi i anime, opisy filmów i komiksów, relacje z polskich konwentów mangowych oraz rysunki klubowiczów; zdarzały się zapisy nutowe do znanych utworów z japońskich kreskówek. Magazyn wysyłany był bezpłatnie do wszystkich członków klubu, którzy regularnie uiszczali składki członkowskie, oraz sprzedawany przez założyciela klubu na warszawskiej giełdzie komputerowej przy ul. Grzybowskiej. Przez krótki okres omawiane czasopismo można było zakupić również w księgarni krakowskiego Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” (Reczulski, 2023, s. 154).

Bardzo ciekawym przykładem wczesnego polskiego fanzinu mangowego jest także magazyn „MangaSurf”, wydawany przez korespondencyjny Klub MangaSurf, utworzony pod koniec 1996 roku przez wrocławskiego fana o pseudonimie Robin ([Mr. Root], 1997b, s. 95; Reczulski, 2023, s. 154–155). Fanzin ten ukazywał się w cyklu miesięcznym, pomiędzy lutym a majem 1997 roku, po czym – pomimo istnienia gotowych projektów kilku kolejnych numerów – całkowicie zniknął z obiegu. Ostatecznie opublikowane zostały więc tylko cztery numery; wszystkie posiadały formę powielanej kserograficznie,

dwudziestostronicowej broszury formatu A4, w jednym przypadku, tj. w numerze trzecim, dodatkowo wzbogaconej o jednostronny kolorowy plakat formatu A3. Na treść czasopisma składały się głównie teksty omawiające japońskie filmy animowane, przeważnie autorstwa Robina, a także listy od klubowiczów i oferty kupna/wymiany materiałów mangowych.

W przypadku fanzinu „MangaSurf” głównym powodem zaniechania dalszego wydawania czasopisma był anonimowy donos złożony w Komendzie Miejskiej Policji we Włocławku, w efekcie którego, pod koniec maja 1997 roku, autor fanzinu został wezwany na przesłuchanie w sprawie „publikowania i odpłatnego rozprowadzania niezarejestrowanego czasopisma”. Incydent ten wpłynął znacząco na działalność wydawniczą Robina, zwłaszcza że w ramach działań operacyjnych funkcjonariusze z wydziału ds. przestępczości gospodarczej przeszukali jego mieszkanie, a także przeprowadzili szeroko zakrojony wywiad środowiskowy, obejmujący choćby rozmowy z pracownikami poczty, z której Robin miał rozsyłać swoje nielegalne czasopismo ([Bazył], 1999; Reczulski, 2023, s. 157–158).

Omawiając zagadnienie najstarszych polskich fanzinów mangowych, nie można nie wspomnieć o dwunumerowym magazynie „MPO”, wydawanym w Łodzi pomiędzy październikiem 1997 roku a lutym roku 1998. Za jego przygotowanie i wprowadzenie do obiegu odpowiedzialny był korespondencyjny klub KusuKusu, powiązany organizacyjnie z klubem Ai no Manga (Reczulski, 2023, s. 154, 212–213), na co dzień zajmującym się prowadzeniem stacjonarnych spotkań dla lokalnych łódzkich fanów oraz organizacją konwentów z serii Animad ([PB], 1997a; tenże 1997b; tenże 1997c; tenże 1997d; tenże 1997e). Wspomniany fanzin jest interesujący z dwóch powodów. Po pierwsze – jest to jedyne w omawianym okresie polskie fanowskie czasopismo mangowe wykonane w technice kolażu, polegającej w tym konkretnym przypadku na łączeniu wycinków z mang i prasy codziennej, z odręcznie kaligrafowanym tekstem artykułów (Reczulski, 2023, s. 214). Tak przygotowany materiał bazowy był następnie kserowany i zszywany w formę osiemnastostronicowych broszur formatu A5. Drugim wyróżnikiem fanzinu „MPO” jest podejmowana na jego łamach tematyka. Było to bowiem pierwsze rodzime czasopismo mangowe w całości poświęcone problematyce erotycznych komiksów i filmów animowanych, czyli zagadnieniu całkowicie obcemu ówczesnemu polskiemu społeczeństwu, a przy tym wzbudzającemu olbrzymie kontrowersje (por. [Felicjan], 1996; Braun, 1997; [HAM], 1998; Piątek, 1998).

Można założyć, że w latach 90. XX wieku przeciw wielu obywateli naszego kraju wobec ukazywania scen seksu w komiksach i filmach rysunkowych oraz stanowiące jego konsekwencje publicznie napiętnowanie wszystkich tego typu narracji wynikały z nieznamości specyfiki japońskiego rynku wydawniczego.

W Japonii, inaczej niż w Polsce, komiksy i filmy animowane czytali wówczas i oglądali niemal wszyscy, niezależnie od wieku, wykształcenia, pozycji społecznej czy zawodu. Tamtejszy rynek mangi i anime do dziś jest więc niezwykle rozbudowany i składa się z setek wytwórni i wydawnictw dostarczających Japończykom tysięcy nowych i oryginalnych produktów tygodniowo. Tak wielkie zainteresowanie obydwoma omawianymi dziedzinami sztuki z oczywistych powodów implikuje także olbrzymie tematyczne i stylistyczne zróżnicowanie tworzonych w Japonii komiksów i filmów animowanych. Wśród dziesiątków lub może nawet setek dostępnych gatunków każdy odbiorca znajdzie coś dla siebie: np. nastoletni chłopcy i dziewczęta mogą zainteresować się komiksami i filmami z gatunków *Shōnen*¹² i *Shōjo*¹³, mężczyznom między osiemnastym a trzydziestym rokiem życia powinny spodobać się produkcje spod znaku *Seinen*¹⁴, a starszym nastolatkom lub dojrzałym kobietom – opowieści typu *Josei*¹⁵. Wśród ogółu dostępnych publikacji znajdują się także komiksy i filmy animowane o treści erotycznej, powszechnie określane mianem *hentai*. To właśnie takim produkcjom poświęcony był omawiany fanzin „MPO”.

Początkowo taką samą tematykę co „MPO” poruszał także warszawski fanzin „Manga Rider”, wydawany od grudnia 1997 roku (nr 0) przez klub/grupę artystyczną o nazwie Kał Mojżesza. Od swojego drugiego numeru (formalnie nr 1) opublikowanego w styczniu 1998 roku radykalnie zmienił on jednak swój profil i tematycznie upodobił się do innych współczesnych sobie

¹² Opowieści klasyfikowane jako *Shōnen*, *shonen* lub *shounen* kierowane są głównie do chłopców i nastolatków poniżej osiemnastego roku życia. Charakteryzuje je duża ilość scen akcji oraz fabuły skoncentrowane w głównej mierze na temacie sportu (przede wszystkim sztukach walki), robotyki czy podróży międzygwiazdnych. Istotnym wyróżnikiem omawianego tu typu opowieści są także występujący w nich bohaterowie, cechujący się – niekiedy przesadną – potrzebą samodoskonalenia i rozwoju (Zarychta, 2015, s. 164–165).

¹³ *Shōjo* to rodzaj japońskich komiksów i filmów animowanych przeznaczonych głównie dla dziewcząt w wieku szkolnym. Ich fabuły koncentrują się zazwyczaj na temacie pierwszej gimnazjalnej lub licealnej miłości, nieodwzajemnionych uczuć, przyjaźni czy zazdrości. Bardzo często główne bohaterki tego typu opowieści obdarzone są nieprzeciętnymi zdolnościami, które wykorzystują do walki z szeroko pojętym złem (Wiącek, 2013, s. 140–143).

¹⁴ *Seinen* to gatunek komiksów i filmów animowanych przeznaczonych dla młodych, jednak już dorosłych mężczyzn. Jest on w pewnym sensie rozwinięciem nurtu *Shōnen*, aczkolwiek w odróżnieniu od niego cechuje się on o wiele większym realizmem, znacznym skomplikowaniem fabuł oraz o wiele szerszym spektrum podejmowanych tematów. W opowieściach z nurtu *Seinen* znajdziemy bowiem liczne wątki polityczne, społeczne oraz filozoficzne (Jadwiszczok-Molencka, Helena & Molencki, 2016, s. 205–207).

¹⁵ Produkty japońskiej popkultury określane jako *Josei* opowiadają zazwyczaj o codziennym życiu kobiet w Japonii i są skierowane głównie do starszych nastolatek i dojrzałej widowni żeńskiej. Ich bohaterkami są najczęściej dorosłe kobiety, rzadziej uczennice i nastolatki. Ten rodzaj komiksów i filmów animowanych jest o wiele bardziej realistyczny od omówionych wyżej historii typu *Shōjo* i niekiedy posiada lekki podtekst seksualny (Kalen, 2012, s. 117).

fanowskich magazynów mangowych w typie „Hikari” czy „MangaSurf”, czyli zajął się zagadnieniami ogólnomangowymi i prezentował przede wszystkim recenzje japońskich seriali, filmów i komiksów oraz teksty poświęcone kulturze Japonii. W takiej formie wydawany był do swojego ostatniego klasycznego numeru, tj. numeru czwartego z maja 1998 roku. W późniejszym okresie czasopismo publikowane było jeszcze w formie strony www, jako „Manga Rider online” (dwa numery w roku 1998), oraz jako plik PDF. W tej ostatniej wersji ukazały się dotąd dwa numery czasopisma, kontynuujące numerację pierwotnego papierowego wydania z lat 90., czyli nr 5 z roku 2019 oraz nr 6 z roku 2021.

Klasyczna, papierowa wersja fanzinu „Manga Rider” tworzona była głównie przy użyciu maszyny do pisania i różnego rodzaju cienkopisów i flamastrów. Maszyna służyła przede wszystkim do przygotowania tekstowej części poszczególnych stron oraz ogólnego zaplanowania ich layoutu, a flamastry i cienkopisy – do odręcznego narysowania towarzyszących tekstowi grafik. Pismo było w całości czarno-białe, posiadało format A5 i w zależności od numeru liczyło od dwudziestu (nr 1, 3–4) do dwudziestu czterech stron (nr 0, 2). Całość powielana była na kserokopiarce.

Spośród najstarszych polskich fanzinów mangowych warte uwagi są jeszcze dwa czasopisma, posiadające tylko pojedyncze numery. Pierwsze z nich to fanzin o nazwie „MangaNation” wydany w kwietniu 1997 roku przez niewielki olsztyński klub o tej samej nazwie (Reczulski, 2023, s. 189, 212–213). Analogicznie względem analizowanego już „Hikari”, omawiane tu fanowskie czasopismo tworzone było w całości przy użyciu drukarki atramentowej, przy czym, w tym konkretnym przypadku, drukowane z komputera karty nie były składane w formę klasycznej broszury skompletowanej ze złożonych w pół i zszytych kartek formatu A4, lecz w blok pojedynczych arkuszy formatu 21 x 14,8 cm, zszytych z lewej strony za pomocą czterech zszywek introligatorskich. „MangaNation” swoją konstrukcją bardziej przypominał więc książkę aniżeli klasyczną broszurę. Do książki upodobniała go także jego przednia okładka: wydrukowana na kolorowym papierze o większej gramaturze, wyraźnie odróżniała się od pozostałych stron czasopisma. Fanzin liczył czterdzieści stron, w tym dziesięć kolorowych.

Pod względem treściowym „MangaNation” nie prezentował nic nowego względem innych rodzimych fanzinów mangowych. Składa się on bowiem głównie tekstów poświęconych opisom klasycznych animacji japońskich oraz galerii mangowych rysunków. W ówczesnych realiach nie musiał jednak zawierać nic ponadto, by znaleźć sobie szerokie grono odbiorców. W połowie lat 90. Polska była „mangową pustynią”, niemającą do zaoferowania rodzimym miłośnikom popkultury japońskiej nic, prócz kilku japońskich kreskówek emitowanych na bieżąco na antenie prywatnych kanałów telewizyjnych (Polsatu i Polonii 1).

Ten niemal całkowity brak oryginalnych japońskich tekstów kultury sprawiał, że ówcześni polscy fani kompulsywnie gromadzili wszystko, co narysowane było w tzw. mangowej stylistyce, niezależnie od jakości, tematyki czy docelowej grupy wiekowej (Swóll, 2012, s. 12; Kotrych & Musiałowski, s. 80). Z tych powodów ogromną popularnością w wewnętrznym rynku fanowskim cieszyły się wszystkie fanziny, nienależnie od ich jakości czy wartości merytorycznej, gdyż w sytuacji niemal całkowitego braku oryginalnych japońskich treści ich zbieranie stanowiło dla wielu osób jedyną realną szansę posiadania czegokolwiek związanego z ich rzadkimi zainteresowaniami.

Drugim jednonumerowym czasopismem zasługującym na uwagę jest szczeciński „Fantazjan”, który ukazał się w pierwszym kwartale 1997 roku ([Mr. Root], 1997a, s. 97). Dla podjętego w niniejszym artykule tematu jest ono o tyle istotne, iż w odróżnieniu od wszystkich opisanych wyżej polskich fanzinów mangowych nie wydał go żaden mangowy klub, lecz nieformalna grupa osób pochodzących z różnych stron Polski, zawiązana *ad hoc* wokół tej konkretnej sprawy. Co ciekawe i również wyjątkowe, w jej skład wchodziło dwóch profesjonalnych redaktorów piszących wcześniej o japońskiej popkulturze w oficjalnie wydawanych czasopismach, tzw. pionier polskiego mangamaniactwa Robert „Mr. Root” Korzeniewski (publikujący w „Gamblerze” i „Secret Service”¹⁶) oraz Agnieszka „A’guś” Lech (znana wcześniej z tekstów w „Secret Service”¹⁷). Dzięki temu publikowane w „Fantazjanie” teksty cechowały się wyższym poziomem merytorycznym niż teksty w innych fanzinach. W przypadku omawianego fanzinu niecodzienny był także sposób jego wydania. Został on bowiem wydrukowany offsetowo przez niemiecką drukarnię P. Materne Verlag, na dobrej jakości papierze, co upodobało go do ówczesnych regularnych czasopism znanych z oficjalnego obiegu. Ponadto posiadał on także

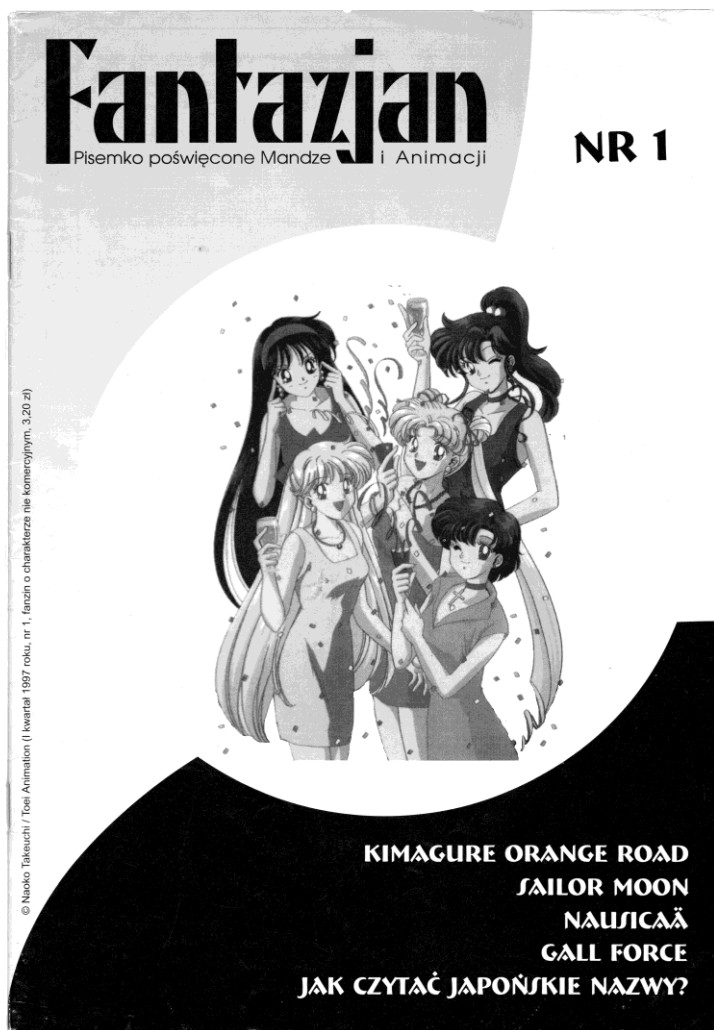
¹⁶ Podobnie jak Witold Nowakowski, Robert „Mr. Root” Korzeniewski uważany jest za twórcę współczesnej polskiej społeczności fanów mangi i anime. Z tego powodu w środowisku nazywany bywa on czasem „prekursorem polskiego mangamaniactwa”, „ojcem chrzestnym mangi w Polsce” lub nawet „bogiem mangi w Polsce” ([Bazył], 1998, s. 50; Reczulski, 2023, s. 117). Swoją karierę publicystyczną rozpoczął w marcu 1992 roku w czasopiśmie „Amiga Magazyn”, gdzie przez kilka lat publikował głównie teksty dotyczące życia polskiej demosceny amigowej oraz amigowych programów służących do tworzenia i edycji muzyki. Swoją pierwszą publikację na temat japońskiej popkultury opublikował w czasopiśmie o grach komputerowych „Gambler” (luty 1995), a następnie, od listopada 1995 roku, poruszał ten sam temat na łamach magazynu „Secret Service”, także poświęconego grom komputerowym (por. Korzeniewski, 1995, s. 56–58; [Root-San], 1995, s. 82–83). W „Secret Service” stworzył także całą rubrykę poświęconą mandze i anime, nazywaną „Manga Room” (Swóll, 2012, s. 10–11).

¹⁷ Agnieszka „A’guś” Lech jako publicystka zajmująca się japońską popkulturą zadebiutowała w kwietniu 1996 roku tekstem opublikowanym w czasopiśmie „Secret Service” ([A’guś], 1996). W późniejszym okresie w tym samym periodyku wydrukowanych zostało jeszcze kilka jej tekstów na ten sam temat (por. [A’guś], 1997a, też, 1997b).

Łukasz Reczulski

grubszą lakierowaną okładkę, co nadawało mu profesjonalny wygląd, a zarazem odróżniało od przeciętnych, kserowanych lub drukowanych pism fanowskich. Fanzin liczył dwadzieścia cztery strony formatu A4 i był w całości czarno-biały, a na jego treść składały się wyłącznie teksty poświęcone japońskim komiksom i filmom animowanym oraz pojedynczy artykuł dotyczący wymowy wybranych zwrotów z języka japońskiego (II. 3).

Ilustracja 3. Okładka pierwszego numeru fanzinu „Fantazjan” (pierwszy kwartał 1997 roku). Projekt: Agnieszka Lech i Agnieszka Bis



Źródło: zbiory własne autora

Omawiając zagadnienie najstarszych rodzimych fanzinów mangowych, nie można nie wspomnieć o fanach z Bydgoszczy, odpowiedzialnych za stworzenie w latach 1997–2002 aż trzech fanzinów mangowych. Mowa tu o członkach Klubu Manga & Anime Amimanga, uformowanego w połowie 1997 roku jako „szkolne zrzeszenie grupki przyjaciół”, a następnie, po kilku tygodniach aktywnego działania, przekształconego w złożoną strukturę skupiającą kilkudziesięciu fanów z Bydgoszczy, Piły oraz kilku innych mniejszych miejscowości. W tej drugiej, bardziej rozwiniętej formie, klub zajmował się głównie organizacją regularnych spotkań oraz wydawaniem klubowego fanzinu o nazwie „Amimanga” (Abramczyk, 1999; Reczulski, 2023, s. 191–192). Łącznie, w ciągu dwóch pierwszych lat istnienia klubu ukazało się aż dziesięć numerów tego czasopisma. Wszystkie posiadały formę kserowanych broszur formatu A5 o zmiennej liczbie stron, mieszczącej się w przedziale pomiędzy dwadzieścia a dwadzieścia cztery. Numer 0 opublikowany został we wrześniu 1997 roku, nr 1 – w lutym 1998, nr 2 – w marcu 1998, nr 3/4 – w maju 1998, nr 5 – w czerwcu 1998, nr 6 – w lipcu 1998, nr 7/10 – w grudniu 1998, nr 11 – w styczniu 1999, nr 12/13 – w lutym 1999, a nr [14] – w czerwcu 1999 roku.

Latem 1999 roku bydgoski klub ponownie zmienił swoją strukturę organizacyjną, czego wyrazem była zmiana nazwy z Amimanga na Jodan (Reczulski, 2023, s. 191–192). W tej nowej formule kujawscy fani kontynuowali wydawanie fanzinu, który – podobnie jak klub – zmienił swoją nazwę. Pierwszy numer nowego fanzinu, tym razem noszącego nazwę „Jodan”, ukazał się w październiku 1999 roku i publikowany był w cyklu miesięcznym do grudnia 1999 roku. Łącznie ukazały się więc trzy numery „Jodana”; wszystkie miały formę kserowanych broszur formatu A5 i liczyły sobie po trzydzieści dwie strony. W kwietniu 2002 roku bydgoscy fani podjęli próbę reaktywacji idei fanzinu. Niestety zakończyła się ona publikacją tylko jednego numeru magazynu „New Jodan”, czyli trzydziestodwustronicowej kserowanej broszury formatu A5.

Pod względem treści wszystkie trzy bydgoskie fanziny mangowe prezentowały zasadniczo ten sam schemat: składały się na niego pojedyncze teksty opisujące wybrane japońskie komiksy i filmy animowane, artykuły dotyczące historii i kultury japońskiej oraz mangowe fanfiki. Bardzo ważną częścią omawianych tu czasopism były także komiksy, przy czym, inaczej niż w omówionym na wstępie „Kawaii”, nie były to nielicencjonowane przedruki oryginalnych zachodnich wydań mang, lecz fanowskie dzieła członków bydgoskiego klubu, którzy w mniej lub bardziej udany sposób naśladowali swoich ulubionych japońskich twórców.

III

Pierwszy polski fanzin mangowy ukazał się w listopadzie 1995 roku. W ciągu następných dwóch lat polscy fani japońskiej popkultury stworzyli jeszcze co najmniej siedem kolejnych magazynów tego typu, a w następne cztery lata – ponad dwadzieścia kolejnych. Apogeum rozwoju polskich fanzinów mangowych przypada jednak dopiero na pierwszą dekadę nowego milenium, kiedy to powstało kilkadziesiąt kolejnych papierowych lub cyfrowych fanowskich magazynów na temat japońskiej popkultury, z których tylko jeden, tj. krakowski „DOJI”, ukazał się łącznie w liczbie czterdziestu dwóch numerów¹⁸ (Reczulski, 2023, s. 212–213). Polskie fanziny mangowe są zatem stosunkowo liczny, istotny i godnym uwagi reprezentantem polskiego ruchu zinowego.

Bibliografia

- Abramczyk, Ewa (1999). Fantastyka siedzi w głowie. *Gazeta Pomorska*, 280(15593), 13.
- [A'guś] (1996). Rumiko Takahashi. *Secret Service*, 4(34), 81.
- [A'guś] (1997a). Yu*Yu Hakusho. *Secret Service*, 1(42), 97.
- [A'guś] (1997b). City hunter. *Secret Service*, 1(42), 98–99.
- [Bazył] (1998). Fandominacja, część 1. *Kawaii*, 11(16), 50–51.
- [Bazył] (1999). Fandominacja, część 2. *Kawaii*, 1(17), 56–57.
- Braun, Juliusz (1997). W telewizji pokazali. *Gazeta Wyborcza*, 260(2553), 10.
- Ciosmak, Dariusz (2001). *Antologia zjńńw 1989–2001*. Kielce: Wydawnictwo Liberation.
- [Felicjan] (1996). Trzeba zabić te filmy. *Trybuna Śląska*, 209(17299), 14.
- Flont, Mateusz (2016). Tytuły polskich zinów. Wstęp do badań nad onimią „trzeciego obiegu” (1978–1989) i „obiegu alternatywnego” (od 1990). *Prace Językoznawcze*, XVIII/3, 31–54. Pobrano 20 kwietnia 2024 r., z: https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Prace_Językoznawcze/Prace_Językoznawcze-r2016-t18-n3/Prace_Językoznawcze-r2016-t18-n3-s31-54/Prace_Językoznawcze-r2016-t18-n3-s31-54.pdf
- Flont, Mateusz (2017). (Anty)estetyka polskich zinów. Część I: „trzeci obieg” w latach 80. W: Wszolek, M. & Grech, M. & Siemes A. (red.), *Badanie i projektowanie komunikacji 6* (s. 245–264). Wrocław: Wydawnictwo Libron.
- Flont, Mateusz (2018). (Anty)estetyka wizualna polskich zinów. Część II: „obieg alternatywny” w latach 90. W: Wszolek, M. & Grech, M. & Siemes A. (red.), *Badanie komunikacji vol. 1* (s. 155–175). Wrocław: Wydawnictwo Libron.
- Głowacki, Bartosz (2010). Prasa trzeciego obiegu w okresie przelomu. *Kultura – Media – Teologia*, 3, 33–43. Pobrano 20 kwietnia 2024 r., z: https://kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt3_głowacki.pdf
- Goldberg, Wendy (2010). The Manga Phenomenon in America. W: Johnson-Woods T. (red.) *Manga. An Anthology of Global and Cultural Perspectives* (p. 281–296). New York: The Continuum International Publishing Group Inc.

¹⁸ Ostatni numer klasycznego „DOJI”, tj. nr 40, ukazał się w kwietniu 2004 roku. Kolejny numer, tj. tzw. „DOJI Specjal”, o nr. 41. ukazał się w 2011 roku, a jeszcze następny, nr 42, w roku 2023.

- [HAM] (1998). Perswazje i wycinki. *Polityka*, 4(2125), 52.
- Holmes, Leah, Mariel (2022). *Anime in the UK: The History, Cultural Context, and Evolution of UK Anime Fandom*. (praca magisterska, Bath Spa University). Pobrano 20 kwietnia 2024 r., z: https://www.researchgate.net/publication/359427029_Anime_in_the_UK_The_History_Cultural_Context_and_Evolution_of_UK_Anime_Fandom_-_MPhil_Thesis
- Jadwiszczok-Molencka, Helena & Molencki, Jacek (2016). Patrzyć, widzieć, interpretować. O kompetencjach interpretacyjnych odbiorców japońskich filmów animowanych. W: Dziewit, J. & Kołodziej, M. & Pisarek, A. (red.), *Patrzeć i widzenie w kontekstach kulturowych* (s. 197–228). Katowice: Uniwersytet Śląski w Katowicach.
- Kajtoch, Wojciech (1999). *Świat prasy alternatywnej w zwierniadle jej słownictwa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kalen, Elizabeth F. S. (2012). *Mostly Manga: A Genre Guide to Popular Manga, Manhwa, Manhua, and Anime*. Santa Barbara & Denver & Oxford: Holtzbrink.
- Kobus, Aldona (2013). Fanfiction a funkcjonowanie literatury popularnej. Zarys perspektywy historycznej. *Kultura Popularna*, 3, 147–158. doi: 10.5604/16448340.1094750. Pobrano 20 kwietnia 2024 r., z: [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Kultura_Popularna/Kultura_Popularna-r2013-t-n3_\(37\)/Kultura_Popularna-r2013-t-n3_\(37\)-s146-158/Kultura_Popularna-r2013-t-n3_\(37\)-s146-158.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Kultura_Popularna/Kultura_Popularna-r2013-t-n3_(37)/Kultura_Popularna-r2013-t-n3_(37)-s146-158/Kultura_Popularna-r2013-t-n3_(37)-s146-158.pdf)
- Kopcik, Oliwia (2019). Gatunki dziennikarskie w anarchopunkowym zinnie „Chaos w mojej głowie” (badania wstępne). *Com.press*, 2(4), 20–39. Pobrano 20 kwietnia 2024 r., z: https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/148442/kopcik_gatunki_dziennikarskie_w_anarchopunkowym_zinnie_2019.pdf?sequence=1&isAllowed=y
- Korzeniewski, Robert (1995). Manga!. *Gambler*, 2(15), 56–58.
- Kotrych, Michał & Musiałowski, Paweł (2018). Anime w Polsce. Narodziny fandomu. *Kawaii*, 3(46), 76–80.
- Krzyżanowska, Joanna (2019). „Otaku” – zarys znaczenia terminu. W: Burszta, D. & Kobus, A. & Marek, K. (red.), *Chińskie Bajki. Fandom mangi i anime w Polsce* (s. 19–36). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Ledoux, Trish & Ranney, Doug (1997). *The Complete Anime Guide. Japanese Animation Film Directory & Resource Guide*. Issaquah: Tiger Mountain Press.
- [Mr. Root] (1996a). Manga Room. *Secret Service*, 3(33), 81–83.
- [Mr. Root] (1996b). Manga Room. *Secret Service*, 4(34), 81–83.
- [Mr. Root] (1996c). Manga Room. *Secret Service*, 6(36), 80, 82–83.
- [Mr. Root] (1997). Mangoweprzeciaki!. *Secret Service*, 5(46), 82–83.
- [Mr. Root] (1997a). Manga Room. *Secret Service*, 2(43), 96–99.
- [Mr. Root] (1997b). Manga Room. *Secret Service*, 3(44), 94–97.
- Nowakowski, Artur (2017). *Fanzin SF. Artysci – wydawcy – fandom*. Poznań: Instytut Kultury Popularnej.
- Orszulak-Dudkowska, Katarzyna (2016). „Zrób to sam/Do it yourself”. Nowe oblicza rzemiosła i rękodziela w kulturze współczesnej. *Zeszyty Wiejskie*, 22, 99–107. Pobrano 20 kwietnia 2024 r., z: http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_25139/c/Katarzyna_Orszulak_Dudkowska_99_107.pdf
- Patten, Fred (2004). *Watching Anime, Reading Manga. 25 Years of Essays and Reviews*. Berkeley: Stone Bridge Press.
- [PB] (1997a). Manga, Anime, Otake... *Express Ilustrowany*, 194(20712), 13.
- [PB] (1997b). Weekend z komiksem. *Express Ilustrowany*, 199(20717), 13.
- [PB] (1997c). Japonia w Łodzi. *Express Ilustrowany*, 204(20722), 13.
- [PB] (1997d). Święto w Komikslandzie. *Express Ilustrowany*, 223(20741), 12.

- [PB] (1997e). Pozdrowienia po japońsku. *Express Ilustrowany*, 248(20766), 13.
- Pęczak, Mirosław (1992). *Mały słownik subkultur młodzieżowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Piątek, Tomasz (1998). Mang(i)a seksu, czyli nienasylenie po japońsku. *Film*, 10, 130–132.
- Reczulski, Łukasz (2023). *Narodziny i rozkwit Polskiej Rzeczypospolitej Mangowej*. Łódź: Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego & Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, oddział w Łódź.
- Reczulski, Łukasz & Gamus, Paula (2015). Historia łódzkiego fandomu mangi i anime w latach 1995–2010. *Acta Universitatis Lodziensis: Folia Librorum*, 2(21), 27–50.
- Rogóż, Piotr (1997). Otaku. *Kawaii*, 1(1), 50–51.
- [Root-San] (1995). Manga Room. *Secret Service*, 11(29), 82–83.
- Siuda, Piotr & Karolewska, Anna (2014). *Japonizacja. Anime i jego polscy fani*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe KATEDRA.
- Swóll, Radosław (2012). Zakochany w M. Początki ruchu mangowego w Polsce. *Zeszyty Komiksowe*, 1(13), 10–13.
- Wiącek, Elżbieta (2013). Nowy konsumeryzm i kultura shōjo. Obraz współczesnej Japonii w twórczości Banany Yoshimoto. W: Banaś, M. & Dziadowiec, J. (red.), *Współczesne transformacje: kultura, polityka, gospodarka* (s. 137–152). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Wójcik, Rafał (2011). O pewnej nieobecności. Fanzyny komiksowe w polskich bibliotekach. W: Gajewska, G. & Wójcik, R. (red.), *Kontekstony miks. Przechopowiesci graficzne do analiz kultury współczesnej* (s. 409–418). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Zarychta, Karolina (2015). Zarys historii mangi. *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, 1(7), 159–173.

Polish manga fanzines. A contribution to study the phenomenon

ABSTRACT: The text introduces the phenomenon of the so-called manga fanzines, i.e. independent, self-published magazines devoted to the issue of Japanese pop culture, created by people fascinated by this topic and addressed to people who share this interest. The author of the article focuses on the discussion of the oldest Polish magazines of this type, introduced into circulation within the subcultural in the years 1995–1997 and presents their bibliological and historical characteristics. The paper discusses as many as ten Polish manga fanzines, including the Krakow fanzine "Kawaii", the oldest Polish magazine of this type.

KEYWORDS: fanzin, independent press, manga, anime, pop culture